TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK CZWARTY. KWARTAŁ PIERWSZY.

Ora et Labora. *Medium tenuere beati.*



Prenumerata w Warszawie półroczna zł 12. roczna zł. 24. — Na Prowincyi półrocznie 15. zł. rocznie 30; zł. — w Warszawie z Redakcyi do mieszkań PP. Prenumeratorów bezpłatnie będzie odsetane.

№ 1. **Dnia 1. Stycznia 1838.**

TOWARZYSTWA ROLNICZE.

Zakres działań Towarzystw Rolniczych w ogólności; w szczególności zawiązanego w Güstrów w Meklemburskiem.

Wszystkie oświecone narody uznają ważność i potrzebę Towarzystw, podniesienie rolnictwa, przemysłu lub handlu, na celu mających.

Nie ma dziś w ucywilizowanych częściach świata kraju, a często nawet prowincyi, gdzieby się takowe nieznajdowały.— Od kamszatki(a) do ostatnich krańców Europy, w Ameryce, w Australii, (b) tej świeżo ze stanu natury wydobytej ziemi, nawet w Afryce, wraz z pierwszemi promieniami Europejskiej oświaty, zawiązało się tego rodzaju towarzystwo: (c) *tylko u nas istnieć one nie mogą*, mimo szczerego życzenia gorliwych o dobro kraju osób, mimo ciągłego wywoływania ich do życia, od tak dawnego już czasu.

(a) Patrz *Towarzystwo rolnicze w kamszatce* Tygodnik z. r. zeszłego Str. 112.

(b) Olbrzymi wzrost rolnictwa i przemysłu w Australii, jedynie Towarzystwu rolniczemu w r. 1822 tamże zawiązanemu przypisać należy.—

(c) Przed kilku miesiącami zawiązało się Towarzystwo akcyjne pod nazwą.— *Caisse Algerienne*, celem podniesienia kultury w Algierze (Allg. Orgem.)

Niezapuszczając się w zgłębianie głównych tego przyczyn, bo ni czas ni miejsce po temu, wymienię tylko jednę, może podrzędną, ale przecież niemniej ważną, to jest: — *nie dosyć dokładne wyobrażenie o zakresie działań Towarzystw tego rodzaju*; a następnie, nieznajomość obszernego wpływu n. p. Towarzystwa Rolniczego, na *wzrost rolnictwa*, a nawet, śmiało to można mówić, *na oświatę* rolników. — Zastanówmy się przeto nieco nad zwyczajnemi ich czynnościami.

Towarzystwo rolnicze, złożone zwykle z osob, ze stanem gospodarstwa krajowego dobrze obeznanych, wchodząc w jego potrzeby, ułatwiają wszystko, co może wzrost jego podnieść, usuwają, o ile w ich mocy, tamujące go zawady. — One to wykrywają odnogi przemysłu, czasowi odpowiedne, do klimatu, miejsca i innych okoliczności stosowne, zaprowadzają i upowszechniają je w kraju. — One oswajają rolników z teoryą gospodarstwa, ułatwiając im czytanie dzieł wyborowych, ich własnością będących, obeznawają ich również z wyższego rolnictwa praktyką, wyszukując i wskazując za przykład służyć mogące dokładne wzory; a przez porównawcze, ich kosztem czynione doświadczenia, przekonywają: — *o wyższości wyrozumowanych zasad, nad dawną, na ślepem naśladownictwie ugruntowaną rutyną.* — One to upowszechniają w kraju nowe rolnicze narzędzia, sprowadzając z zagranicy ich wzory; rozkrzewiają u nas zagraniczne nasiona, krzewy i drzewa, przekonawszy się poprzednio z własnych doświadczeń, o możności ich aklimatyzowania. — One obeznawają rolników z nowemi odkryciami, zagranicą lub w kraju poczynionemi; wskazują te, które być mogą zaprowadzone, podając zarazem środki ich upowszechnienia. — A przez toczone na swych posiedzeniach dyskussye, i światłe rozprawy, do wiadomości publicznéj podawane, stawiają w właściwym świetle zaczność, ważność i powołanie rolników; wystawiają trudności, i zawiłość sztuki rolniczéj; a następnie przekonywają: *o niezbędnej potrzebie ciągłego w niej doskonalenia się, podobnie jak się doskonalimy we wszystkich innych, — może mniej jeszcze biegłości wymagających, — sztukach i umiejętnościach*; a więc i z tej strony, one najwięcéj rozpraszają: *przesądy uprzedzenia i niewiadomość.* —

Nakoniec Towarzystwa rolnicze, przez udzielanie pochwał i nagrod, w tym lub owym względzie celującym rolnikom; lub ich przeznaczania na nowe odkrycia i wynalazki, kierują niejako czynnościami ziemianów, i rzec wolno, że tak powiem, mimo ich wiedzy, bez narażania na koszta, na ryzyko nawet, udoskonalają ich w właściwym zawodzie, i stawiają na tym znajomości stopniu, który osiągnąwszy, niepotrzebujemy już do dalszych postępów obcego bodźca, gdyż nim jest: — *własne o dobroci rzeczy przekonanie.*

Otoż jest ogółowo skreślony zakres działań Towarzystw rolniczych. — Uważając je z tego prawdziwego ich stanowiska, jak z jednéj strony przyznać im musimy ich ważność i najszczytniejsze powołanie, tak z drugiéj, wyznać szczerze: iż pewnie nigdzie być one nie mogą potrzebniejszemi, niezbędniejszemi, nawet *dogodniejszemi* jak u nas: — gdzie (uważając w ogólności, gdyż liczne się znajdują wyjątki) przywiązanie do dawnych, przestarzałych, z obecnemi potrzebami społeczeństwa niezgodnych postępowań, tak jest silne; — a chęć poznawania nowych tak słaba; — gdzie, wstręt do czytania dzieł gospodarskich, wykorzenionym być nie może, bo go ciągle ożywia owa nieszczęsna maxyma: — *Nie daleko zajdzie, kto z książek*

gospodaruje; — (*a*) gdzie, ogół gospodarzy tak mało się zastanawia i rozumuje nad przyczynami pomyślnych skutków, lub zgubnych wypadków; co jest przecież niezbędnym, chcąc na przyszłość osięgać pierwsze, a unikać drugich; — gdzie rzadko powtarzamy indziéj czynione doświadczenia; a jeżeli czasami wprowadzamy je w praktykę, tedy pospolicie, skutkiem braku dozoru, akuratności lub wytrwania, przeciwne osiągaiąc skutki, tém mocniej utwierdzamy się w dawniejszéj rutynie, tem bardziej przeciw nowości powstajemy.

Przy takim usposobieniu większej części naszych rolników, nie jestże największym interesem kraju: by kto inny za nich myślał, działał, o ich rzeczywiste dobro się starał.? — To zaś tylko dobrze dobrane towarzystwo rolnicze jest w stanie uczynić. — Albowiem jak bardzo trafnie mówi Sz. Obywatel z Sandomierskiego: — (*b*)

Kierując pracą wszystkich gospodarzy i prowadząc z ojcowską pieczołowitością ich niemowlęce w nauce rolniczéj kroki, zastępowałoby ich nieznajomość zasad, nie mówię już rozumowanego, ale korzystnego gospodarstwa. —

Spodziewać się więc godzi, iż może wkrótce, gorliwi o dobro swych ziomków mężowie, połączą się w grono, którego działalność, po całym kraju rozgałęziona, podźwignęłaby niebawnie rolnictwo nasze, z tego prawdziwie politowania godnego stanu, i postawiłaby to najważniejsze bogactwa krajowego źrodło, na stopniu, na jakim w sąsiednich, dobrze wygospodarowanych krajach się znayduje. — Wszakże niezbywa nam na materyałach do utworzenia ustawy Towarzystwa, tyle korzyści rokującego. — Mieszczą się one i w niniejszym piśmie, przez światłych ziomków Redakcyi udzielane. — Wszczególności zwracam uwagę czytelników na Artykuł W. *Biesiekierskiego* Ferdynanda: — „ *O konieczněj potrzebie Towarzystwa rolniczego w Polsce* (str. 115 z r. z.) który, temi ważnemi kończy się słowy:

"To uwagi, niemniej wiadomość, iż N. Pan raczył w Odessie najłaskawiéj potwierdzić ustanowione tamże Towarzystwo rolnicze, uposażając je rocznym wsparciem 5000 rubli, nie każą rolnictwu polskiemu wątpić, ale owszem z równą ufnością rachować na wspaniałomyślną hojność potężnego swego Władzcy; na ojcowską opiekę Rządu, ktory tak pilnie zapatruje się na ogolną dążność oświeconych Narodow i na własne kraju potrzeby"

"Oby te tak piękne przykłady innych Narodów, zachęcały w ubieganiu się do tego, co tyle krajowi przynosi korzyści, co się odznacza tem: co ma najdzielniejszego jenius, nauka i miłość dobra kraju„ (stron. 123).

(*Dokończenie w następnym Nrze.*)

(a) Często i bardzo często słyszemy podobne zdania; ale objawiają je zwykle osoby, które niemając własnego, obcem *zdaniem się rządzą*; albowiem, gdy się pytamy, *które to dzieło ich zawiodło*, w tenczas widziemy: *że nawet tytułu ani iednego z nich nieznają*. Wszakże zwiększą trafnością moglibyśmy na to odeprzeć: *iż niedaleko zajdzie, kto się obcym zdaniem rządzi*". — Osoby zaś mające *własne zdanie*, ale niebędące w położeniu poznania *wyższego rolnictwa*, łatwo wyższość jego pojmą; gdy tylko zechcą się nad tem zastanowić: — *Iż kiedy wszystko na świecie się do-konali, kiedy wszystko zmienności ulega prawu*, *maszli iedynie rolnictwo stąd być wyłączone*, ? — *zawsze i niezmienne mająż istnieć te same Towarzystwa stosunki, które niegdyś jego zasady do życia wywołały*? — A jeżeli się też stosunki zmieniają, tedy rzecz naturalna: iż i zasady rolnictwa, które iedynie tylko potrzeb społeczności być winny wypływem, zmieniać się także powinny — A więc, stosunki potrzeb społeczności się zmieniły. Nowe gospodarstwo do nowych jego potrzeb zastosowane zostało; *owoż widoczna jego wyższość nad dawniejszym; czyli raczéj* dawniejsze nowemu ustąpić winno — Obeznać się zaś znim możemy: *albo z dobrych jego wzorów; lub też z dobrych jego opisów*. Niewidząc zaś pierwszych, nieczytając drugich, musimy koniecznie pozostać przy dawnym, dziś niestosownym postępowaniu i ponosić wszelkie nieszczęsne skutki, jakie zwykle za sobą pociąga: — *przeciwne naturze rzeczy działanie*. — Dowodu na to nie potrzeba, gdyż nim iest niemal każdy rzut oka na największą część naszych gospodarstw. — (b) Tygodnik r. zeszłego str. 107.

Prawodawctwo Zbożowe.

O hollenderskim Bilu zbożowym, jego wpływie na handel zbożem.

Dla kraju całkiem rolniczego, jakim jest nasz, którego produkcya po większéj części na handel zagraniczny jest obliczoną; a której głównym przedmiotem jest niezmienna uprawa zboża; dla kraju mówię w takiem położeniu się znajdującego, wszelkie zagraniczne ustawy zbożowe, największéj być muszą wagi.

Nieszczęsny wpływ *Bilu* angielskiego zbożowego na stan naszego rolnictwa, powszechnie jest znanym: bo mniéj więcéj wszystkich dotknął rolników. — Obecnie i Hollandya poszła za przykładem Anglii i wydała prawo zbożowe, na wzor angielskiego. — Ponieważ ustawa ta dla nas nie może być obojętną, przeto zamieszczam ogółowy jéj rys, i uwagi wyjęte z pisma: — *Archiv. d. teuts. Landw.* — *Red.*

Wydany obecnie *Bil zbożowy w Hollandyi* jest bezzaprzeczenia najważniéjszą ustawą dzisiéjszego prawodawctwa zbożowego. — Jest to naśladowanie Bilu angielskiego, ale ugruntowane na przeciwnych zupełnie stosunkach — Jakie wyda owoce, czas okaże: dziś ich przewidzieć nie można.

Jak wiadomo, Hollandya prowadzi bardzo rozległy handel zbożem. — Podobnie angielskiemu, sięga do najodleglejszych pozamorskich krajów. — Jest on współzawodnikiem ostatniego, i ciągle obok niego postępuje. Ztąd też wywiera wielki wpływ na rolnictwo, mianowicie północnéj Europy.

Hollandya (około 2½ milionów ludności obéjmująca) musi się niezbędnie oddawać handlowi zbożem, dla zaspokojenia niem własnych potrzeb, gdyż nie jest w stanie produkowania go w dostatecznéj ilości, na własnéj ziemi. — Dla tego, ścieśniając prawami handel zbożem zagranicznym, zdaje się działać przeciw własnemu interessowi, i na widoczne wystawiać się niebezpieczeństwo — Wypada więc nam poznać gruntownie zasady tego prawa, i przekonać się, czyli? i o ile być nam może szkodliwym.

Dotąd handel zbożem w Hollandyi był wolny i jak powiedziałem, bardzo rozległy. Prowadzący go, ogromne w niego wkładali kapitały, a często przepełniano zbożem składy tak dalece, iż te w ziemię się zapadały. — Skutkiem to tak znacznego handlu, ile nam wiadomo, niedoznała Holl. w ostatnich czasach niedostatku zboża: bo też on nie może mieć miéjsca w kraju, rozległemu handlowi się oddającemu. — Kupiec bowiem zna dobrze krajowe potrzeby zboża, i wcześnie zaopatruje się w nię, tam, gdzie najobficiéj obrodziło.

Dzisiéjsze prawo zbożowe (do którego wydania stan kupiecki najmniéj nie wpływał) zniweczyło wolność handlu, i poddało go pod zarząd Skarbu. — Ta zmiana pociąga za sobą wydatki, opłaty, zachody, których dawniej nieznano, i pochłonia pewną część zysku. A że wszelkie koszta idą zwykle na rachunek towaru, przeto, najbliższym tego prawa wypływem będzie: podniesienie się ceny zboża w kraju, a następnie ograniczenie jego odbytu. — A więc prawo to utworzyło nowe handlowe stosunki, nowe cen zasady.

Wykaz

Wykaz Cen Zboża i Cła Bilem oznaczonych.

Gatunek Zboża.	Kiedy Malter krajowego zboża dojdzie.	Cło wchodowe od Mal:	Cło wychodowe od Mal:	Cło przewozowe od Mal:
Pszenicy i wyłuskowanego szpelcu.	Nad 9 Zł. Hol.	— „ 26 E.	— 50 E.	10 E.
	od 9 do 8	— „ 50	Wolne od opłaty.	
	od 8 — 7	1 Zł. —		
	od 7 — 6	1 „ 50		
	od 6 — 5½	2 „ —		
	od 5½ — 5	2 „ 50		
	od 5 i niżéj	3 „ 50		
Żyta i Tatarki.	Nad 6 Złł. —	— „ 15 E.	— 30 E.	5 E.
	od 6 do 5½	— „ 30	Wolne od opłaty.	
	od 5½ — 5	— „ 50		
	od 5 — 4½	— „ 75		
	od 4½ — 4	— „ —		
	od 4 — 3½	1 Zł. 50 E.		
	od 3½ i niżéj —	2 „ —		
Jęczmienia i Słodu.	Nad 5 Złł. —	— „ 10 E.	— 25 E.	5 E.
	od 5 do 4½	— „ 25	Wolne od opłaty.	
	od 4½ — 4	— „ 50		
	od 4 — 3½	— „ 75		
	od 3½ — 3	1 Zł. —		
	od 3 — 2⅕	1 „ 25		
	od 2½ i niżéj —	1 „ 50		
Owsa i niewyłuskanego Szpelcu.	Nad 4½ Złł. —	— „ 5 E.	— 15 E.	5 E.
	od 4½ do 4	— „ 15	Wolne od opłaty.	
	od 4 — 3½	— „ 30		
	od 3½ — 3	— „ 50		
	od 3 — 2½	— „ 75		
	od 2½ — 2	1 Zł. —		
	od 2 i niżéj —	1 „ 25		

Z powyższego okazuje się; iż podług Bilu hollenderskiego, cło wchodowe podobnie jak w Anglii, w ścisłym zostaje związku z krajowemi cenami zboża; *podwyższa* się w miarę ich *zniżania*; *zniża*, gdy się *podnoszą*.

Głównym celem prawa tego jest: równa piecza nad interesem producentow i konsumentów.

Cło przewozowe jest niezmienne, i tak na lądzie jak na morzu, bardzo umiarkowane. Nie ścieśnia ono bynajmniéj handlu przewozowego; owszem sprzyja mu niejako, albowiem zboże zadeklarowane na *przewoz*, może przecież tak długo pozostać na składzie, jak tego interes kupca wymaga. A więc prawo to, poniekąd wcale niedotyka ogólnego handlu zbożem, za pośrednictwem Hollandyi prowadzonego, i handel ten podobnie jak dawniéj, za wolny uważany być może.

Cło *przewozowe* nie ma wpływu na produkcyą i konsumcyą krajową, —odnosi się ono tylko do regułowania stosunków handlowych z krajami zagranicznemi.— Ale cło *wchodowe i wychodowe*, w ścisłym zostaje związku z interessem krajowców: *pierwsze* szkodzi interessowi producentów, *drugie* interessowi Konsumentów.

Ponieważ przy *wysokich cenach* zboża, wywóz jego za granicę byłby przeciwnym interessowi konsumentów, przeto nałożonem tu zostało cło na wyprowadzane krajowe zboże za granicę, gdy dojdzie do najwyższéj prawem, oznaczonéj ceny (patrz wykaz).— Przewyższa ono od pszenicy 5, od żyta 6, od jęczmienia 5, od owsa 3 razy cło przewozowe.— (Z tego się okazuje, iż w Hollandyi najwięcéj się zużywa żyta i dla tego też, dla zatrzymania go w kraju, naj wyższem cłem wychodowém obłożoném zostało)

Jednakże opłata powyższa więcéj sprzyja producentowi niżeli konsumentowi; ponieważ lubo tylokrotnie przewyższa cło przewozowe, w rzeczy saméj nie jest wcale wysoką, gdyż ostatnie jest bardzo umiarkowane.

Skoro cena zboża krajowego niedochodzi najwyższej, prawem oznaczonéj ceny, wtedy wywoz zboża jest wolny.— Jta okoliczność więcéj zdawałaby się sprzyjać producentom, niżli konsumentom. Tymczasem, dla zrownoważenia korzyści ostatnich z pierwszemi, ustanowioną została opłata wchodowa od zboża zagranicznego, która, w miarę podwyższenia się ceny krajowego, zniża się w stopniowaniu, w powyższym wykazie oznaczonym.— Tym sposobem, z jednéj strony chciwość rolników krajowych, przez zagranicznych ciągle na wodzy jest trzymaną; z drugiéj zaś, zapobiega to spekulacyom lichwiarskim, czyniąc je równie niepewnemi iak ryzykownemi.

Zresztą cło *wychodowe*, więcéj jakoś dla pozoru, niżeli rzeczywistości ustanowionem zostało; ponieważ dalsze przepisy prawa zbożowego znoszą je niemal w chwili możności wprowadzenia go w praktykę.— W razie bowiem gdy cena zboża dochodzi do najwyższego, prawem oznaczonego punktu, *cło wchodowe* od pszenicy i żyta o 100 proc. jest niższe od cła wychodowego; a następnie napływ zboża zagranicznego, lub ze składów na przedaż wystawionego, zniży od razu tę cenę, przy któréj jedynie *cło wychodowe* ma miéjsce i przywróci wolny onegoż wywoz.—

(Dokończenie w następnym Nrze).

Wiadomości Handlowe i Przemysłowe.

Żniwo i stan handlu wełną w Polsce.

Gazeta handlowa pruska zawiera następujący artykuł:

WARSZAWA w Listopadzie. — Potwierdza się niestety, iż tegoroczne nasze żniwo, wyjąwszy Gubernią *Krakowską* i *Lubelską*, całkiem ochybiło. — A co gorzéy, pora dżdżysta, jaką mieliśmy przez czas niejaki, nie poprawiła wegetacyi kartofli, ponieważ było przytem zimno — Ze wszystkich więc płodów, w całym kraju, najwięcéj one ucierpiały, co jest wielkim nieszczęściem, szczególniéj dla klasy niższéj.

W biegu ostatniego miesiąca zakupili tu krajowi i niemieccy fabrykanci kilka partyi wełny. Szczególniéy ordynaryinéj, gdyż rozszerzaiąca się w kraju cholera zrządziła mocne poszukiwanie flaneli bai i t. p. Można przyjąć iż ceny wełny, o 6. do 8. talarów za cent wyżéj stoją niżli pod czas jarmarku wiosiennego; co wynosi na wełnie ordynaryinéj około 20. proc. — Co do innych gatunków, handel jest zupełnie martwy. Wszędzie znaczne są jéj zasoby; a co gorzéj, wełna z r. 1835. poniekąd niema wcale kupców. Dla tego, z pewnością można przyjąć, iż na wiosnę znaczne jéj partye na przedaż wystawione zostaną. — Oby PP. gospodarze chcieli to miéć na uwadze, i jeżeli pragną dobrze swój towar spieniężyć, pilniéj niż dotąd swoje owce hodowali, więcej niż zwykle, starali się o dobre wełny pranie, strzyżenie i upakowanie: — oby ciągle na to pomnieć raczyli: — *iż obecnie, tylko towar najlepszy, ma kupców i dobre ceny; wełna zaś pod jakiemkolwiek bądź względem poślednia*, niema w cale pierwszych, lub za bezcen jest zbywaną. —

Rozmaite Przedmioty.

Nagrody wyznaczone przez Towarzystwo zachęcenia przemysłu w Paryżu:

na rok 1837.

Nagroda 1000. franków za *dynamometr* (siłomiar) zastosowany do prac rolniczych.

5 Nagrody 2000, 3000, 4000, 2000, 2500. fran. za najdokładniejsze rury do prowadzenia wody.

7 Nagrod, z których 5. po 500 a 2. po 1000 fr. za poprawy w wyrabianiu dachowek, cegieł, flisów na posadzki i innych płodów z gliny palonéj.

Nagroda 6000. fran: za wynalezienie w miejsce zwyczajnego roszenia lnu i konopi, innego dokładniejszego sposobu.

Nagroda 6000. fran: za wykrycie sposobu nadającego mące*ce czyli krochmalowi kartoflanemu własności, wydawania chleba, któryby tak dobrze się *wyruszał* (fermentował) jak chleb z mąki pszennéj.

Nagroda 2400. fran. za odkrycie sposobu przez który możnaby poznać z fałszowanie mąki zbożowej krochmalem.

Nagroda 2000. fran. za wynalezienie istoty mogącej zastąpić *karuk*, używany do klarowania piwa, podług sposobu paryskiego warzonego.

Srebne medale dla tych, którzy zaprowadzą obszerne lodownie tam, gdzie ich dotąd nie było.

Nagrody 4000 fran. za wyrabianie tanich świec.

Nagrody 3000. fran. za naczynia, w którychby można przechowywać pokarmy przez lat kilka.

Trzy nagrody: 2. po 500. a 1. po 600. fran. za sadzenie sosny rossyiskiéj, i szwedzkiej, lub korsykańskiéj.

Dwie nagrody: jedna 2000. druga 1000. fran. za zaprowadzenie uprawy roślin, użytecznych w rolnictwie, przemysłach lub sztukach.

Dwie nagrody: jedna 3000. druga 1500. fran. za obsadzenie miejsc bardzo spaczystych.

na rok 1838.

Dwie nagrody, jedna 2000, a druga 1000 fran. i medale, za środki zapobiegające i oddalające wilgoć z mieszkań i gmachów.

na rok 1839.

Trzy nagrody, jedna 3000, druga 1500 franków trzecia medal złoty, za poprawienie sposobu zwęglenia drzewa.

Nagroda 10,000 franków za najlepszy sposób wyrobienia cukru z buraków.

na rok 1840.

Medal złoty, z platyny i srebra, za wydoskonalenie i rozszerzenie przędzalni jedwabiu, w tych Departamentach, w których jedwabnictwo od dawna już jest zaprowadzone.

na rok 1841.

Medal złoty i srebrny za zaprowadzenie jedwabnictwa w tych Departamentach, w których przed 1830 się nieznajdowało.

Trzy nagrody: jedna 2000. druga 1500. trzecia 1000. franków za zaprowadzenie przędzalni jedwabiu w tych Departamentach, w których przed rokiem 1830 podobnych zakładów niebyło.

Wielka zmiana zagrażająca Angielskiemu Bilowi Zboża.

Przy drugim odczytaniu w Parlamencie Angielskim projektu do prawa, względem mielenia zboża zagranicznego, pod kluczem będącego, na handel zagraniczny, przeszedł tenże projekt większością 53 głosów przeciw 41.— Jeżeli więc zamieni się w prawo, oczem poniekąd wątpić nie można, wówczas, olbrzymi już dziś handel mąką w Wielkiéj Brytanii, weźmie niebawnie tamże górę nad przeważnym handlem zbożem.

Tym sposobem Anglia podwojny zysk odnosić będzie; *najprzód* bezpośredni, z handlu zbożem; *powtore* poszredni, zpozostało ści mieliwa: *grubej mąki i otrąb*, które, obrocone na pokarm dla inwentarzy, z jednéj strony, powiększą produkcyą płodów zwierzęcych; z drugiéj massę nawozu; w miarę zaś ostatniego, zwiększą się plony płodów rolnych, a następnie co raz bardziéj będą umniejszać potrzebę dowozu z zagranicy.

Przy téj sposobności mówi pewne niemieckie Pismo —" Nowy dowód naszéj opieszałości, radziliśmy, rozprawialiśmy o potrzebie poprawienia naszych klepaków (młynów); o korzyściach jakie nam handel mąką przyniesie i t. p.— Tym czasem *klepaki* nasze stoją, jako szkaradni świadkowie naszéj zbyt *rozważnéj powolności*; a cudzoziemcy żywią się pracą naszą.— Pragniemy wysokich cen zboża, rzepaków, wełny, a gardzimy pomniéjszemi korzyściami, niejakich zabiegów, pracy, natężenia wymagaiącemi: — *możemyż się słusznie na nasze położenie uskarżać?* — To mowią o sobie Niemcy, a przecież ich rolnictwo kwitnie, ich owce cienkowełnę na wszystkie strony świata się rozchodzą; ich fabryki się wznoszą, a wszczególności cukrowe, olbrzymiem upowszechniają się krokiem.— Porównajmy więc położenie nasze z ich położeniem, postępowania nasze z nich postępowaniami.— i sądźmy bezstronnie nasze położenie i postępowanie.

Redaktor *Tygodnika* Nepomucen Kurowski przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 311.